

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 30 marca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowo-akcyjnej w W. przeciwko A. W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo.

W uzasadnieniu Sąd I instancji stwierdził, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ jego podstawa faktyczna nie została udowodniona. Wyrażone przez Sąd zapatrywanie sprowadzało się do tego, że jakkolwiek instytucja wyroku zaocznego zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c. łagodzi rygory dowodowe, gdyż pozwala przyjąć za podstawę własne twierdzenia strony powodowej, to jednak nie można każdorazowo wprowadzać domniemania prawdziwości tych twierdzeń, w szczególności jeżeli – jak w realiach niniejszej sprawy – są one gołosłowne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, przez co budzą uzasadnione wątpliwości. W konsekwencji twierdzenia te wymagały udowodnienia, a ciężar przedstawienia dowodów spoczywał w myśl art. 6 k.c. na stronie powodowej; takie dowody jednak – a w szczególności pisemna umowa pożyczki, z której wywodzone są objęte pozwem roszczenia – nie zostały złożone. Sąd meriti podniósł, że na stronie ciąży obowiązek przedstawiania bez zbędnej zwłoki dowodów, a skoro powódka (według własnych twierdzeń) nabyła wierzytelność w drodze umowy cesji, to powinna dysponować całością dokumentacji związanej z pożyczką i niezwłocznie je przedstawić Sądowi; załączone do pozwu dokumenty w postaci regulaminu udzielania pożyczek przez pierwotnego wierzyciela, wyciągu z rachunku bankowego wraz z dowodem dokonania przelewu kwoty 1,00 zł tytułem opłaty rejestracyjnej i oświadczenie pożyczkodawcy o zbyciu wierzytelności na rzecz powódki nie są wystarczające dla wykazania legitymacji procesowej czynnej. Wskazano, że strona, która nie podołała obowiązkowi złożenia dowodów dla udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, naraża się na ryzyko przegrania procesu – co też nastąpiło w sprawie niniejszej.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła powódka, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa wraz z zasądzeniem na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądami obu instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny wiarygodności źródeł dowodowych w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów, a polegające w szczególności na:

wybiórczym potraktowaniu materiału dowodowego poprzez bezpodstawne uznanie, że dokumenty przedstawione przez powoda nie dowodzą przejścia na niego uprawnień, podczas gdy do pozwu dołączono oświadczenie pierwotnego wierzyciela o zbyciu wierzytelności;

sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania uznaniu przez Sąd, że oświadczenie pierwotnego wierzyciela nie stanowi wiarygodnego dowodu przejścia wierzytelności na powoda;

- art. 720 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powód przekazał pozwanej określoną ilość pieniędzy, a pozwana nie zwróciła tych pieniędzy w umówionym terminie;
- art. 339 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, że twierdzenia strony powodowej budzą uzasadnione wątpliwości w sytuacji, gdy strona powodowa wykazała zawarcie umowy pożyczki oraz przekazanie wynikającej z niej należności, a tym samym przedstawiła wszelkie dowody na poparcie swoich twierdzeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Argumentacja powołana w złożonym środku zaskarżenia jest trafna,

zważywszy że podnosi kwestię prawidłowości decyzji podjętej przez Sąd Rejonowy jako skutku niezłożenia przez powódkę dowodów na poparcie okoliczności, z których wywodzi swoje roszczenie.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stosunkowo obszernie omówił kwestię nieprzedstawienia przez powoda wystarczających dowodów dla celów wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie faktów świadczących o posiadaniu legitymacji czynnej do dochodzenia przedmiotowego roszczenia, ale także o istnieniu samego roszczenia – chociaż, zdaniem Sądu, tego rodzaju ciężar procesowy spoczywa na nim w myśl art. 6 k.c. Przede wszystkim jednak – jako punkt wyjścia do dalszych rozważań – należy odnotować, że zaskarżony wyrok jest wyrokiem zaocznym, prawidłowo wydanym w sytuacji spełnienia przesłanki z art. 339 § 1 in initio k.p.c., a mianowicie po doręczeniu pozwanej (do rąk dorosłego domownika) odpisu pisma i zawiadomienia o rozprawie; mimo tego A. W. na rozprawie nie stawiała się, ani też w żaden inny sposób nie oponowała przeciwko żądaniom pozwu. Zastosowanie znajduje wtedy art. 339 § 2 k.p.c. – dający wyraz zasadzie *qui tacet consentire videtur* – który wprost nakazuje przyjąć za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie doręczonym stronie przeciwnej przed rozprawą, niezależnie od tego, czy są one poparte jakimikolwiek dowodami. Sąd ma możliwość odstąpić od tej zasady i uzależnić ustalenie powoływanych faktów od przedstawienia dowodów – w myśl ogólnych reguł rządzących procedurą cywilną – jedynie w dwóch przypadkach, a więc jeśli przedstawione fakty budzą uzasadnione wątpliwości bądź zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Wydaje się, że Sąd I instancji nie dopatrywał się zaistnienia w okolicznościach sprawy drugiej z wymienionych przesłanek, jako że nie wspomina o tym w swoim uzasadnieniu; również Sąd odwoławczy nie dostrzega, aby strona powodowa zmierzała w jakimkolwiek zakresie do obejścia prawa.

Sąd meriti wskazał natomiast, że jego zdaniem twierdzenia powódki budzą uzasadnione wątpliwości w rozumieniu art. 339 § 2 k.p.c. w świetle dokumentów załączonych do pozwu. Innymi słowy mówiąc, Sąd ten przyjął, że nie może orzec w oparciu o twierdzenia niepoparte żadnymi dowodami – jak wynika to z ogólnej zasady przewidzianej w art. 339 § 2 k.p.c. – ponieważ zachodzi tu szczególna przesłanka negatywna polegająca na tym, iż twierdzenia te budzą uzasadnione wątpliwości, a to właśnie z tej przyczyny, że nie zostały poparte żadnymi dowodami; okoliczność stanowiąca podstawę zastosowania pewnej reguły stała się tym samym jednocześnie zasadniczym argumentem przemawiającym przeciwko możliwości jej użycia. Sprowadzając tę argumentację ad absurdum, można ze stanowiska Sądu Rejonowego wywieść dalszy wniosek, że twierdzenia zawarte w pozwie nie budzą uzasadnionych wątpliwości tylko wówczas, gdy są poparte złożonymi do akt dowodami – i wtedy już nie ma przeszkód do zwolnienia powoda z procesowego obowiązku przedstawienia dowodów, a w konsekwencji także do oparcia podstawy faktycznej orzeczenia wyłącznie na przytoczonych w pozwie twierdzeniach o faktach. W ocenie Sądu odwoławczego rozumowanie tego rodzaju obarczone jest istotnym błędem logicznym i samo w sobie nie może przemawiać za odstąpieniem od domniemania przyznania powoływanych w pozwie okoliczności przez przeciwniczkę procesową strony powodowej. Zaznaczyć należy przy tym, że o ile samo nieprzedstawienie dowodów nie jest co do zasady podstawą do uznania, że przytoczone w pozwie okoliczności budzą uzasadnione wątpliwości, to jednak takie wątpliwości mogą pojawić się po dokonaniu przez Sąd analizy tych dowodów, które jednak zostały do akt złożone; w rozpoznawanej sprawie jednak Sąd I instancji nie odnotował jednak, by treść dokumentów załączonych do pozwu zaprzeczała faktom powołanym przez stronę powodową i także Sąd odwoławczy takich sprzeczności nie dostrzega.

Nie ma też uzasadnionych podstaw do przyjęcia sprzeczności twierdzeń przytoczonych przez stronę powodową z doświadczeniem życiowym, ponieważ co do zasady nie wydają się sprzeczne z doświadczeniem życiowym twierdzenia o udzieleniu pozwanej pożyczki przez podmiot zajmujący się tym w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, o niespłaceniu pożyczki w terminie, jak również o zbyciu powstałej w ten sposób wymagalnej wierzytelności na rzecz innego przedsiębiorcy. W rezultacie Sąd II instancji nie może podzielić stanowiska Sądu Rejonowego co do zaistnienia przesłanek negatywnych zastosowania art. 339 § 2 k.p.c. w realiach rozpoznawanej sprawy – ani z powodów przytoczonych w uzasadnieniu wyroku, ani też z jakichkolwiek innych przyczyn. Konkluzją tego wyводу jest stwierdzenie, że Sąd I instancji naruszył powołany przepis poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie ogólnej reguły z niego wynikającej. Skutkiem tego było z kolei odstąpienie od ustalenia stanu faktycznego sprawy wobec zajęcia stanowiska, iż wymaga to przedstawienia dowodów przez powódkę, zgodnie z

regułą wynikającą z art. 6 k.c., podczas gdy okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy mogły zostać w zgodzie z przepisami procedury cywilnej ustalone na podstawie możliwych do przyjęcia za prawdziwe twierdzeń zawartych w pozwie.

W dalszej kolejności należy zastrzec, że możliwość ustalenia w ten sposób podstawy faktycznej, na której opiera się roszczenie strony powodowej, nie prowadzi automatycznie do uwzględnienia powództwa i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy przytoczone twierdzenia uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Sąd nie jest zatem zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach (tak np. P. Telenga [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” pod red. A Jakubeckiego, WKP 2012, tak również w wyroku SN z dnia 7 czerwca 1972 r., III CRN 30/72, niepubl., w wyroku SN z dnia 15 września 1967 r., III CRN 175/67, OSNC Nr 8-9 z 1968 r., poz. 142 lub w wyroku SN z dnia 15 marca 1996 r., I CRN 26/96, OSNC Nr 7 – 8 z 1996 r., poz. 108).

W rezultacie na gruncie niniejszej sprawy mamy do czynienia z sytuacją, w której Sąd meriti wskutek błędnej wykładni prawa nie poczynił – mimo przewidzianych przepisami proceduralnymi możliwości – ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a skutkiem tego zaniechał rozważenia zasadności powództwa w kontekście zastosowania przepisów prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego. Taki stan rzeczy zakwalifikować należy jako nierozpoznanie istoty sprawy. W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że ma to miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. Chodzi tu o skutki różnego rodzaju uchybień, które w ogólnym rozrachunku prowadzą do zaniechania zbadania materialnej podstawy żądania albo pominięcia merytorycznych zarzutów stron przy jednoczesnym bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, jak np. brak legitymacji procesowej strony albo zaistnienie prekluzji czy przedawnienia roszczenia – w niniejszej sprawie taką przesłanką unicestwiającą roszczenie była domniemana niemożność ustalenia stanu faktycznego sprawy (tak np. w postanowieniach SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC Nr 1 z 1999 r., poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX Nr 519260 oraz w wyrokach SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP Nr 3 z 2003 r., poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX Nr 178635; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP Nr 1-2 z 2009 r., poz. 2 czy wreszcie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2007 r., I ACa 209/06, LEX nr 516551 i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 listopada 2012 r. sygn. I ACa 486/12, niepubl.). Inaczej mówiąc, "nierozpoznanie istoty sprawy" oznacza uchybienie procesowe Sądu I instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego, przez co rozumie się zaniechanie wnikięcia w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzygnięciu sprawy. Oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Konkludując, stwierdzić należy, iż brak jakichkolwiek ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, a w konsekwencji niedokonanie na ich podstawie należytych rozważań prawnych co do meritum sprawy, spowodowały, iż Sąd ten nie odniósł się w efekcie do materialnoprawnych podstaw żądania strony powodowej, a co za tym idzie, nie rozpoznał też istoty sprawy. W razie zaistnienia takiej sytuacji procesowej Sąd II instancji może jedynie uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, nie powinno natomiast dojść do wydania przez ten Sąd orzeczenia reformatoryjnego, ponieważ w ten sposób strony procesu zostałyby pozbawione jednej z instancji merytorycznych (tak np. w wyroku SN z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, niepubl. lub w wyroku SA w Lublinie z dnia 27 listopada 2012 r., I ACa 504/12, niepubl.).

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., znajdującego zastosowanie również w postępowaniu uproszczonym, zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania; rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawiono również temu Sądowi, stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. Konieczność ponownego rozpoznania sprawy – co łączy się z ustaleniem stanu

faktycznego sprawy i zastosowaniu do tych faktów przepisów materialnoprawnych – czyni zbędnym i przedwczesnym ustosunkowanie się na tym etapie postępowania do pozostałych zarzutów apelacyjnych, które dotyczą właśnie tej problematyki. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd I instancji ustali jej stan faktyczny – przy czym art. 339 § 2 k.p.c. będzie mógł przy tym być zastosowany oczywiście tylko wówczas, jeśli w dalszym toku postępowania nadal będą zachodziły umożliwiające to przesłanki; podkreślić tu należy, że w ramach ustaleń dokonywanych w warunkach uprawniających do wydania wyroku zaocznego wstępnym koniecznym warunkiem stwierdzenia określonych faktów na podstawie zawartych w pozwie i dalszych pismach powoda twierdzeń jest to, by takie twierdzenia rzeczywiście były tam zawarte. Następnie w oparciu o ustalone okoliczności sprawy Sąd dokona oceny zasadności zawartego w pozwie roszczenia w kontekście przepisów prawa materialnego, w szczególności zbada, jaki rodzaj więzi obligacyjnej łączy strony, czy pozwaną obciążają obowiązki odpowiadające roszczeniom strony powodowej i czy przedmiotowa wierzytelność skutecznie przeszła na powoda.